Nro 300.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Niedziela dnia 10 Października r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 4.

Wiadomości Krajowe

Tom XXIIgi Pamiętnika Technologicznego Piast z
rycinami wyszedł z druku, i w dniu 15 b. m. oddany
będzie Szanownym Prenumeratorom w miejscu gdzie
opłacili prenumeratę, oraz złożone będą opieczętowa-
ne exemplarze w głównéj expedycji gazet, przy po-
cztamcie w Warszawie, dla osób które na toż dzie-
ło na prowincji zaprenumerowały.

Dnia 11go b. m. po południu o godzinie
4téj w tymczasowym lokalu szkoły przygoto-
wawczéj do Instytutu politechnicznego, rozpo-
czną *wykład przędzarstwa bawełny*, który
odtąd w poniedziałki i we środy wieczorem od
godziny 4téj do 6téj miejsce mieć będzie.—
A. *Bernhardt* prof. Technologji mechanicznéj.

Kalendarz rolniczy na rok 1831 wyjdzie
wkrótce na widok publiczny, i prócz zwyczaj-
nych kalendarzowych przedmiotów zawierać bę-
dzie co następuje. O wpływie polepszonego rol-
nictwa na ludność i bogactwo kraju (z francu-
kiego). Uwagi nad urządzeniem gospodarstw
wiejskich według systemu P. Alberta. O dzie-
rżawieniu dóbr; w ogólności i w szczególności.
Wyjątek z rapportu P. Jakóba Anglika doty-
czący się rolnictwa polskiego. O chorobie
owiec, wartogłow zwanéj. O nawozach: zwie-
rzęcych, roślinnych i mineralnych. Szkodli-
wość karmienia zwierząt domowych paszą nad-
psutą. Nowy sposób oszczędzenia kartofli wy-
spadkowych. Wyrabianie mąki z kartofli prze-
ziębłych. W którym czasie można najlepiéj
spieniężyć produkta wiejskie. Opis sławnego
gospodarstwa w *Schierau* w Szlązku pruskim.
Przypomnienie gospodarskie na każdy miesiąc
w roku.

Pamiątki historji Polskiéj czyli Portrety
sławnych Polaków i ryciny historyczne wycho-
dzić będą w litografji T. Wiwiego, na pięknym
papierze francuzkim. Co miesiąc wychodzić
będzie 2 rycin, z tych jedna historyczna, drugi
portret, 12 takich rycin stanowić będzie po-
szyt, 2 poszyty stanowić będą oddział, do ka-
żdego oddziału dołączony będzie w takimże for-
macie opis historyczny każdéj ryciny wyjętéj
z dzieł Naruszewicza, Niemcewicza i innych.
Piérwsze 2 ryciny wyjdą 1 grudnia. Prenume-
rata przyjmuje się u Dal-Trozza, Glüksberga,
Brzeziny, Magnusa i Merzbacha po zł. 4 gr. 8
miesięcznie, gdzie zaraz można będzie widzieć
próby piérwszych 2 rycin. P. P. prenumera-
torowie raczą się co 1 każdego miesiąca zgła-
szać po ryciny.

Meteorolog Wiejski po powtórném uchybieniu w
przepowiedni swojéj co do deszczów tłómaczy się,
że to stąd pochodzi, iż w fizyce ani teoretycznie, ani
praktycznie, nie jest jeszcze wiadomém, o ile cieplik
w powietrzu (gdy to jest spokojném) rozchodzi się
prędzéj od wilgoci, to jest od wody w powietrzu roz-
puszczonéj. Bardzo więc byłoby rzeczą pożyteczną,
gdyby którykolwiek fizyk temu tak ważnemu przed-
miotowi w meteorologji pracę swoją poświęcił i wąt-
pliwości, ile tylko można, objaśnił.

W ciągu 1829 roku, wyrobiono piwa w różnych ga-
tunkach w Warszawie:

Porteru	beczek	8,624
Piwa zbytkowego . . .	—	4,411

Dubeltowego	—	23,066
Szlacheckiego	—	42,153
w Ogóle beczek		324,593

Znaczniéjsi fabrykanci Porteru byli PP. Szefer, Hall et Comp. Glimpf, Wejss Franciszek, PP. Wasilewski i Sommer. Piwowarów w Warszawie jest w ogóle 56.

W ciagu drugiéj połowy mies. lipca wyprowadzono do Prus: przez komorę Kucharskinie żyta kor. 11,246; owsa kor. 7,059; lnu czesanego, konopi czesanych, pakuł konopnych, skór surowych, smoły i t. p. w ogóle wartości złp. 199,529.

Przez komorę Wierzbołów: rozmaitego zboża, siana, smoły, skór i t. p. w ogóle wartości złp. 11,409.

Przez komorę Władysławów: smoły, wełny, skór surowych i bydła gospodarskiego, w ogóle wartości złp. 7,895 gr. 25.

Przez komorę Alexotę: pszenicy kor. 891; żyta kor. 4,308; grochu kor. 50; w ogóle wartości złp. 61,400.

Przez komorę Filipów: smoły cet. 198; siemienia lnianego kor. 50; skór surowych 210; innych produktów w ogóle wartości złp. 2,569.

Przez komorę Herby: zboża rozmaitego wartości w ogóle złp. 3,411.

Przez komorę Wilczyn: wieprzów szt. 142; wołów szt. 13; skór surowych szt. 111; i innych produktów w ogóle wartości złp. 9,638.

Dziś zrana ciepła stopni 6. — Wczoraj w połud. 9.

TEATR NARODOWY. Dziś op. Turek we Włoszech.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: Ja i On, Los na Loterją i Autor w Kłopotach.

Wiadomości Zagraniczne.

W roku 1828 Gubernja Astrachańska miała 58 fabryk, między któremi było 5 fabryk wyrobów jedwabnych: Gubernja Kostromska miała 52, z których była jedna sukienna a 11 płóciennych. Gubernja Tambowska miała 140, w liczbie których jest 11 hut żelaznych i 11 sukiennych. Liczba wszystkich fabryk w Rossji wynosi 5,244 które, razem wzięte zatrudniają 225,414 robotników.

Oto jest urzędowa wiadomość ogłoszona w Hadze o ustąpieniu wojska królewskiego z Bruxelli: „Wojsko, które według dawniejszych doniesień zajmowało w wyższéj części miasta, park, pałace, ulicę xiążęcą i pobliskie, napadnięte zostało dnia 26 września wieczorem po walecznem trzymaniu się w swojém stanowisku, przez wielki tłum buntowników, którzy, jak dawniéj pałac stanów jeneralnych, tak teraz, podpalili pałac królewski. Musiano ustąpić z pałacu, tak, iż wojsko bronić się było zniewolone na ulicy Xiążęcéj w bardzo niebezpiecznéj pozycji i dla tego postanowiono zostawić miasto tymczasem własnemu losowi. Wojsko wyruszyło z Bruxelli w nocy bez żadnéj przeszkody i w najlepszym porządku. W odwrocie nie spotkała żołnierzy żadna przeszkoda.“

Słychać, że nowe wojsko z rozmaitych miast Hollenderskich ściągnione, połączyło się z korpusem xięcia Fryderyka i znowu gotuje się do pochodu przeciw Bruxelli. Urzędowe doniesienia w Hadze wymieniają nazwiska wyższych officerów, którzy w Bruxelli zginęli, byli ranni, lub zostali wzięci do niewoli; pułkownik Szenowski nie poległ, jak donoszono, ale się dostał do niewoli.

Potter przybył do Bruxelli dnia 27 wieczorem; z balkonu na ratuszu przemówił w krótkości do ludu i zapewnił, że jedynie dla tego powrócił z wygnania, ażeby bronić praw ludu i ofiarować dla nich życie; mówiono, że przywiózł z sobą 2,000,000.

Dzień 27 września upłynął w Bruxelli spokojnie; miejsca które były widownią bitew, napełniały massy ludzi, przy parku rozstawione były straże, domy puste osadzone były wartami, z okolic południowéj Brabancji przybywali ludzie i przywożono amunicję; przednie straże powstańców stały o pół mili zą miastem, a wieczorem gaszono pałac ministra skarbu, dniem piérwéj podpalony. W nocy z dnia 27 na 28 uderzono w dzwony; mówiono bowiem, że wojsko wraca do miasta, cała ludność stanęła pod bronią, ale nazajutrz zrana pokazało się, że nie wojsko królewskie, ale ochotnicy z Ath, wraz z dezerterami licznemi, zbliżali się do miasta, ażeby działać wspólnie z Bruxelczykami. Wydano dwie odezwy; jedna napomina lud, ażeby się nie dopuszczał rabunków; druga wydana przez rząd tymczasowy w Bruxelli zachęca do najgwał-

towniejszych wyrazach do stawienia oporu Hollendrom i nakazuje żołnierzom Belgickim porzucić dotychczasowe chorągwie. Pospólstwo Bruxelskie używało w czasie boju z żołnierzami rozmaitych obrotów; między innemi część onego udała, że z wojskiem trzyma i dopiéro wtenczas zaczęła do niego strzelać, gdy żołnierzy wprowadziła do ciasnych ulic, gdzie bronić się było rzeczą niepodobną. Leodyjczykowie chełpią się, że oni tym podstępem utrzymali odwagę Bruxelczyków, która już chwiać się zaczynała.

Druga izba sejmu Niderlandzkiego uchwaliła dnia 28 września wniosek, że oddzielenie Belgjum od Hollandji, w teraźniejszych okolicznościach koniecznie jest potrzebne.

W okolicach Verviers tuła się 11,000 robotników nie mających żadnego zatrudnienia.

W nocy z dnia 25 na 26 września napadło blisko 100 włościan Heskich na dom celny w Heldenbergen i zniszczyło całe zabudowanie. Mieszkańcy odpędzili wichrzycieli, którzy odchodząc podpalili trzy napełnione stodoły. Podobną napaścią zagrożono domowi celnemu w Offenbach. W nocy z dnia 28 na 29 września napadło kilkaset uzbrojonych chłopów Heskich na miasto Darmsztadzkie Budingen; wojsko odpędziło ich, raniło wielu i zabezpieczyło miasto od zupełnego zniszczenia.

Dla oskarżonych ministrów przygotowano w pałacu Luxemburskim na piérwszém piętrze 5 wielkich pokojów, każdy o dwóch oknach z kratami.

Dnia 8 września uderzyli znowu Beduini na Francuzów pod Algiérem, ale nowy dowódzca wyprawy jenerał Clausel zupełnie ich pobił.

Minister hiszpański Calomarde wydał do wszystkich władz kraju okólnik, w którym napomina mieszkańców, ażeby się strzegli podszeptów rewolucyjnych.

Dnia 25 września wieczorem, w czasie gdy towarzystwo przyjaciół ludu w Paryżu posiedzenia swoje odbywało, zaczęły się zgromadzić tłumy pospólstwa i wkrótce zaczęto wołać *Precz z klubami*! Ciekawi pomnożyli liczbę nieprzyjaciół klubów, tak, iż gwardja narodowa musiała wystąpić, rozproszyć tłumy i przywrócić kommunikację na ulicach.

Dnia 24 i 25 września aresztowano w Paryżu 50 rzemieślników z liczby tych, którzy mieli udział w tłumném zgromadzeniu.

Rząd francuzki polecił prokuratorom, ażeby do wszystkich klubów zastosowali prawo karne i pociągali do odpowiedzialności tych członków, którzyby pomimo zakazu chcieli się zgromadzać.

W Madrycie ułożono projekt zaślubienia Donny Marji z xięciem Nemours, synem króla Francuzów.

Syn wielkiego Wezyra postąpił sobie w Janinie według przykładu ojca. Dowiedziawszy się o przybyciu Wgo Wezyra z wojskiem do Bitoglji, zawarł z powstańcami, którzy go w Janiskiéj warowni zamkniętego trzymali, zawieszenie broni i odzyskał dawne swoje prawa. Tamtejsi naczelnicy powstania Albańskiego, ubezpieczeni tą powolnością paszy i widząc że ziomkowie ich w Bitoglji z W. Wezyrem w układy weszli, rozpuścili po większéj części swoje wojsko i czekali wypadku układów. Jednéj nocy kazał ich pasza uwięzić i natychmiast stracić. Ale zaledwie się rozeszła ta wiadomość, powstali zaraz nazajutrz mściciele zamordowanych na wszystkich ulicach miasta Janiny, zgromadziły się bandy, które wiele domów zrabowały i zburzyły, wszystkie sklepy z towarami, a oprócz tego wiele domów mieszkalnych ogniem zniszczyły. Pasza zdołał przywrócić spokojność i kazał ścigać powstańców, którzy teraz będą między dwoma ogniami, gdyż W. Wezyr wysłał także oddziały wojska ku Janinie.

Ten sam W. Wezyr, który niedawno zdradzieckim sposobem pozbawił życia dowódzców albańskich w Bitoglji, zabronił teraz pod ka-

rą śmierci krzywdzić Albańczyków i wojska jego zajmują w Albanji wszystkie ważniejsze punkta bez żadnego oporu ze strony mieszkańców, którzy okropną jego zbrodnią są przerażeni.

Wiadomość o zmianach we Francji sprawiła ministrom tureckim wielką radość; sądzą oni, że teraz granice Francji będą bezpieczniejsze.

Nowa epoka zaczęła się niedawno dla Serbjan. Porta uznała X. Miłosza, jako dziedzicznego rządcę Serbji. Mieszkańcy Białogrodu przyjęli tę wiadomość z największą radością; wszystkie sklepy były przez 3 dni zamknięte, wszystkie interresa zawieszone, przez 3 wieczory oświecono domy.

Tureccy kommissarze, wyznaczeni do ustalenia bezpieczeństwa na granicy między Węgrami i Bosnją przybyli do Agramu w 60, jedynie dla widzenia miasta i zabawy. Tamtejszy kommendant dał dla nich bal.

Zdaje się być rzeczą pewną, że granice Grecji z woli trzech mocarstw będą rozszerzone.

Nowy Kapudan Pasza kazał odprawić ze służby morskiéj wszystkich Greków, nie dla tego, iżby nie ufał ich wierności, ale że postanowił ażeby i Turcy mieli narodową marynarkę.

☞ Osoba bezżenna, posiadająca doskonale metodę fortepianu, język francuzki i inne wiadomości, życzy sobie dawać lekcje w tych dwóch przedmiotach tu w Warszawie, lub na prowincji. Trudni się tém dwadzieścia lat. Mieszka przy ulicy Piwnéj pod Nrem 47 na drugiém piętrze od frontu.

Zmieniwszy dotychczasowe pomieszkanie z pod Nro 28, mam sobie za obowiązek donieść o tém osobom zająkującym się, któreby mojéj rady przeciw téj przywadze użyć chciały, oświadczając iż osoby dotknięte tym defektem, z jakiejkolwiek bądź przyczyny wzroslym, mogą być pewne, że przy należytém zachowaniu przepisów przezemnie wskazanych, zupełnie się od niego uwolnić potrafią. Sposób przezemnie wskazywany nietylko jest skuteczny przeciw zająkaniu się, lecz nawet nadaje po odbyciu kuracji czystą i piękną wymowę, czego już tu okazałem dowód na kilku zająkujących się, zupełnie przezemnie wyleczonych. Gdy pobyt mój w Warszawie już tylko do dwóch miesięcy przedłużam, mam zaszczyt zawiadomić o tém niniejszém osoby interessowane, chcąc e korzystać z tak dobroczynnego wynalazku i sposobu leczenia, aby mogły zawczasu udać się do mnie o poradę. Mieszkam teraz pod Nro 378 na Krakowskiém Przedmieściu naprzeciwko poczty na trzeciém piętrze. *C. Lahusen.*

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO
przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(1071) W województwie Sandomierskiém, obwodzie Opatowskim, w dobrach obfitujących w wodę i lasy, w położeniu bardzo korzystném i na dobréj glebie, dziedzic pragnie pozakładać osady rolnicze pod korzystnemi dla kolonistów warunkami. Żądającym dalszych w téj mierze wiadomości Bióro Infor. wskaże wszystkie szczegóły.

(1124) O mil 8 od Warszawy, niedaleko Pułtuska, wieś obfitująca w łąki i pastwiska, mająca wysiewu przeszło 70 korcy oziminy, w glebie pszennéj po większéj części; z nowemi budowlami, inwentarzem i sprzętami gospodarskiemi jest poruczona Biórowi Infor. do zamiany na dom murowany w Warszawie.

(1144) Żądana jest osoba posiadająca języki francuzki, niemiecki, muzykę i umiejętności płci swojéj właściwe, obok wzorowych obyczajów na GUWERNANTKĘ na prowincją. Posiadająca takowe kwalifikacje zechce swój adres przesłać do Bióra Infor.

(1145) Do budowy traktów potrzebni są GRABARZE, którzyby w tych dniach mogli się podjąć roboty. Również tacy, którzyby na rok przyszły chcieli sobie roboty zapewnić.

(1118) Osoba dobréj konduity, zostająca w pewnéj Dykasterji życzy sobie przyjąć obowiązki RZĄDCY DOMU za sam lokal; dowiedzieć się o niéj można w Biórze Infor.

(1121) Osoba płci żeńskiéj w średnim wieku, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie, życzy sobie przyjąć obowiązki GOSPODYNI na prowincji lub do dozoru małych dzieci. Adres w Biórze Infor.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616